

WYCHOWANIE RODZINNE DZIEWCZĄT W PEDAGOGICE ŚW. HIERONIMA

Poruszając problematykę starożytnej rodziny i wychowania nie sposób pominąć św. Hieronima z jego pryncypiami wychowawczymi. Nie napisał on wprawdzie specjalnego traktatu o wychowaniu dzieci, jak to na Wschodzie uczynił św. Jan Chryzostom lub na Zachodzie współczesny Hieronimowi św. Augustyn¹, ale jest chyba jedynym wczesnochrześcijańskim pisarzem, który w swej twórczości przekazał potomnym sumę uwag na temat początkowego wychowania dziewcząt². Swoje założenia pedagogiczne, przejęte w dużej mierze od Kwintyliana³,

-
- 1 Joannes Chrysostomus, *De inani gloria et liberis educandis*, SCH 188, tłum. W. Kania, PSP 13, 153-185; Augustinus, *De catechisandis rudibus*, CCL 46, 121-178, tłum. W. Budzik, POK 10, 3-71.
 - 2 Por. C. Ernesti, *Hieronymus Brief an Laeta und an Gaudentius*, Paderborn 1889; J. Brunner, *Der hl. Hieronymus und die Mädchen-erziehung auf Grund seiner Briefe an Laeta und Gaudentius. Eine patristisch-pädagogische Studie*, München 1910; D. Gorge, *La lettera a Laeta o dell'educazione della figliuola*, Modena 1932; Ch. Favez, *Saint Jérôme pédagogue*, in: *Mélanges de philologie, de littérature et d'histoire anciennes offerts à J. Marouzeau*, Paris 1928, 173-181; P. Labanca, *Idee pedagogiche di S. Girolamo*, Milano 1901; J. Turmel, *Saint Jérôme*, Paris 1906, 52-56 / = *L'éducation des filles* /; F. Cazes, *St. Jérôme et la lecture des livres saints*, Gaud 1921; R. P. Largent, *Saint Jérôme*, Paris 1922, 84-96 / = *l'éducateur* /; L. Ventura, *La pedagogia del Cristianesimo*, vol. 1: *Le origini e la patristica*, Firenze 1924, 132-154; A. Bardicchia, *Il pensiero morale e pedagogico di S. Girolamo*, Materna 1925; G. Gorge, *Les dames romaines à l'école de Saint Jérôme*, Paris 1928; J. D'Ivray, *Saint Jérôme et les dames de l'Aventin*, Paris 1937; A. Penna, *S. Girolamo*, Torino 1949, 75-92; J. Czuj, *Św. Hieronim, Żywot-dzieło-charakterystyka*, Warszawa 1954, 75-78; L. Leopoldus, *Insegnamenti ascetici nelle lettere di S. Girolamo*, Nocera Superiore 1967; R. Scholl, *Das Bildungsproblem in der Alten Kirche*, in: *Erziehung und Bildung in der heidnischen und christlichen Antike*, hrsg. T. J. Horst, Darmstadt 1976, 522-526.
 - 3 *Institutio oratoria*, tłum. M. Brożek, *Kształcenie mówcy*, ks. I, II, X, Wrocław 1951; por. A. Danysz, *Teoria pedagogiczna Kwintyliana*, "Eos" 5/1899/ 169-186; V. Alfieri, *La pedagogia di Quintiliano*, "Ateneum" 42/1964/ 400-415.

zawarł przede wszystkim w dwóch listach przesłanych z Betlejem do Rzymu: dłuższym, z 403 r., do Lety o wychowaniu małej "poświęconej dziewictwu" Pauli⁴, skierowanym do matki oraz w krótszym, z 413 r., do Gaudencjusza o wychowaniu jego córeczki Pakatuli⁵.

Chociaż zawarte w nich wskazania pedagogiczne odnosiły się przede wszystkim do dziewcząt przeznaczonych do stanu dziewiczego⁶, to jednak wskazania te ze względu na swą uniwersalność można było wykorzystać do początkowego chrześcijańskiego wychowywania dziewcząt w ogóle. Pełną sumę uwag ascetyczno-pedagogicznych na temat pielęgnowania dziewictwa przesłał już wcześniej w 384 r. w liście do Eustochii⁷, ale były one przeznaczone dla dorosłej dziewczyny przebywającej w klasztorze. Te Hieronimowe zainteresowania dziewczęcym i kobiecym wychowaniem wywodzą się z czasów, kiedy to w latach 382-385 przebywał w Rzymie i nawiązał szereg przyjaznych stosunków z kilkoma wysoko urodzonymi niewiastami, którym później w listach przesyłał duchowe wskazówki. Jego pouczenia pedagogiczne miały ukształtować pełnego chrześcijanina, bo jak twierdził: "Fiunt, non nascuntur Christiani" /Chrześcijanie się stają, a nie rodzą/⁸.

Wszystkie uwagi pedagogiczne, zawarte w wyżej wymienionych listach, zgrupujemy wokół trzech zagadnień: wychowawców, wychowania intelektualnego oraz moralno-ascetycznego.

1. Wychowawcy

Podobnie, jak większość starożytnych pedagogów pogańskich i chrześcijańskich Doktor ze Strydonu zwracał uwagę na konieczność doboru wzorowych i religijnych wychowawców odpowiednich dla wieku

4 Epistola 107 /Ad Laetam de institutione filiae/, CSEL 55, 290-305, tłum. J. Czuj /Św. Hieronim, Listy, t.1-3, Warszawa 1952-1954/ t.2, 400-414.

5 Epistola 128 /Ad Gaudentium de Pacatulae infantulae educatione/, CSEL 56, 156-162, Czuj t.3, 286-293.

6 Ad Laetam 3, CSEL 55, 293, Czuj t.2, 402-403: "... powziąłem zamiar skierować swoje słowa do matki, to jest do ciebie, i pouczyć cię, w jaki sposób powinnaś wychowywać naszą Paulę, która pierwiej była poświęcona Chrystusowi, niż zrodzona, którą wcześniej poświęciłaś, niż poczęłaś".

7 Epistola 22 /ad Eustochium/, CSEL 54, 143-211, Czuj t.1, 110-162.

8 Ad Laetam 1, CSEL 55, 291, Czuj t.2, 401.

dziecka. Oni to obok rodziców "winni kształtować duszę dziecka, która ma być świątynią Pana"⁹. Należeli do nich nie tylko nauczyciele, lecz także nianki i opiekunki. Żąda od nich wysokich kwalifikacji moralnych, takich jak żywa wiara, nienaganne obyczaje, powaga i powściągliwość w mowie, które staną się rękojmią urabiania umysłu dziewczęcego w cnocie. Ponadto osoby te winny wyróżniać się zdolnością prowadzenia zajęć praktycznych, aby umiejętności swe przekazywać dziewczynce od lat najwcześniejszych.

"Opiekę nad nią trzeba powierzyć doświadczonej kobiecie o wypróbowanej wierze, obyczajach i wstydlivosti, żeby ją uczyła i przykładem przyzwyczajala do modlitwy¹⁰, "Niech też nianka nie będzie pijaczka ani rozpustnicą, ani plotkarką, niech ma skromną nosicielkę, wychowawcę poważnego"¹¹.

"Nauczyciela należy wybrać godnego-wiekem, życiem, wykształceniem¹². [...] Niech jej będzie towarzyszką nauczycielka, opiekunką wychowawczyni, nie za bardzo lubiąca wino, nie próżnująca i gadatliwa, lecz trzeźwa, poważna, która zna sztukę przędzenia"¹³.

Główna odpowiedzialność za wychowanie dzieci spoczywa jednak na rodzicach i najbliższych członkach rodziny. Hieronim, podobnie jak nieco wcześniej Jan Chryzostom¹⁴, podkreślał tu bardzo ważny problem konieczności odpowiedniego klimatu rodzinnego do prawidłowego rozwoju psychicznego i osobowego dziecka, niemal całkowicie pominięty przez Kwintyliana. W szczególny sposób wskazywał na potrzebę radości i pogody, ciepła, czułości i pieszczot ze strony nie tylko rodziców, lecz także najbliższej rodziny, z którą dziecko winno się zapoznać i zżyć od wczesnego dzieciństwa. Na te elementy

9 Tamże 4, CSEL 55,293, Czuj t.2,403.

10 Tamże 9, CSEL 55,300, Czuj t.2,410.

11 Tamże 4, CSEL 55,295, Czuj t.2,405; por. Quintilianus I, 1,4, Brożek 16: "niech nianki mówią poprawnym językiem ... w pierwszym rzędzie winna tu decydować ponad wszelką wątpliwość jakość obyczajów. Jednakże i język ich powinien być także poprawny".

12 Tamże 4, CSEL 55,294-295, Czuj t.2, 404-405; por. Quintilianus, I, 1,8, Brożek 18: "... muszą mieć należyte wykształcenie".

13 Ad Gaudentium 4, CSEL 56,160, Czuj t.3,291.

14 Por. De inani gloria 16, 22-23, SCh 188, 96-100, 106-110, PSP 13, 163-165.

atmosfery rodzinnej zwraca również uwagę współczesna psychologia, uznając, iż są one jedną z podstawowych potrzeb dziecka, gdyż zapewniają mu poczucie bezpieczeństwa. Na rodzicach, jak ongiś na Helim /1Krl 2,27/, ciąży odpowiedzialność za postępowanie dzieci, niezależnie od ich wieku, a zwłaszcza za małe i słabe, ponieważ -

"nie zdają sobie sprawy z różnicy między dobrem a złem! Kto jednak jest dzieckiem i rozumuje jak dziecko, tego zarówno złe, jak i dobre uczynki, dopóki nie dojdzie do wieku rozumnego /.../ idą na rachunek rodziców"¹⁵.

Odpowiedzialność za wychowanie dziecka jest jeszcze większa, jeżeli rodzice podjęli decyzję, zwłaszcza na mocy ślubu, oddać córkę na służbę Bogu. Brak należytego wychowania takiego dziecka Hieronim nie waha się nazwać nawet świętokradztwem¹⁶. W wypadku śmierci jednego z rodziców, szczególnie ojca, zachęca matkę, by nie zawierała powtórnego związku małżeńskiego, a poświęciła się wyłącznie wychowywaniu dzieci, co zrekompensuje jej miłość do utraconego męża¹⁷.

Rodziców, jako pierwszych wychowawców, winna cechować wzajemna miłość i miłość do dzieci, dobroć, łagodność. Mają oni prowadzić wzorowe życie, bo jak głosi starożytna maksyma słowa uczą, a przykłady pociągają. Hieronim, powołując się na Kwintyliana, przypomina matkę Grakchów i ojca Hortensjusza, którzy wywarli na synów przez swój przykład wpływ decydujący. W wychowaniu dziewczynki szczególną rolę odgrywa jednak wzór matki:

15 Ad Laetam 6, CSEL 55,297, Czuj t.2, 406-407.

16 Tamże 6, CSEL 56,298, Czuj t.2,407: "Ofiarować córkę albo jej nie ofiarować w twojej było mocy ... Zaniedbywanie jednak ofiarowanej grozi ci już niebezpieczeństwem. Kto by złożył ofiarę kulawą, okaleczoną lub jakimkolwiek brudem splamioną, winien jest świętokradztwa".

17 Epistola 79,7 /Ad Salvinam/, CSEL 55,94, Czuj t.2,217: "Masz więc, Salwino, dzieci, które powinnas wychowywać i możesz być przekonana, że ci zastąpią nieobecnego małżonka. /.../ Za jednego człowieka otrzymałaś dwoje dzieci; zwiększyła się liczba ukochanych. Oddaj dzieciom to, co powinnas była dać małżonkowi. Niechaj miłość obecnych ukoł tęsknotę za nieobecnym".

"Ciebie niech ma za nauczycielkę, ciebie niech naśladowuje jej dziecięca prostoduszność. Niech w tobie i w ojcu swoim nie widzi nic takiego, przez wykonanie czego popełniłaby grzech. Pamiętajcie wy, rodzice, o dziewczycy; pamiętajcie, że więcej można ją nauczyć przykładami, niż słowami"¹⁸. "Niech skinienie matki ma za słowa, za napomnienie, za rozkaz. Niech ją kocha jako rodzicielkę, niech jej poddana będzie jako pani, niech się boi jak nauczycielki"¹⁹.

Podobnie, jak dziś, w procesie wychowawczym nieocenioną rolę pełnią babcie i dziadkowie oraz inni członkowie rodziny. Mają oni uczestniczyć w zabawach dziecka i otoczyć je troskliwą pieśczętą:

"Gdy zobaczy dziadka, niech skacze na jego piersi, chwyta za szyję, niech mimo woli śpiewa "Alleluja". Niech ją bierze na ręce babka /.../ Niech się zaraz dowie, jaką ma drugą babkę, jaką ciotkę"²⁰ /.../ Niech przebywa na łonie babki, która we wnuczce będzie szukać cech, jakie dawniej zaszczepliła córce, która w długiej praktyce nauczyła się wychowywać, pielęgnować i nauczać"²¹.

Rodzinna atmosfera jest więc najlepszą kolebką wychowania, bo "święty i wierny dom uświęca jednego niewiernego. Już jest kandydatem wiary ten, którego otacza tłum wierzących synów i wnuków"²².

Proponowane ogólne założenia wychowawcze Hieronima mają dwa aspekty: negatywny - chronić za wszelką cenę dzieci przed źródłem zła²³, co wyraża się w szeregu określonych zakazów oraz pozytywny -

-
- 18 Ad Laetam 9 i 4, CSEL 55, 300 i 299, Czuj t.2, 409 i 405; por. epistola 82,3 /Ad Theophilum/, CSEL 55, 110-111, Czuj t.2, 231-232: "Ojciec bowiem winien kochać. Ojciec i biskup powinni wzbudzać miłość, nie lęk. /.../ dobrzy rodzice powinni się starać, by nie pobudzać do gniewu synów swoich, i zbyt ktem surowości nie doprowadzać do srogości nawet bardzo łagodnych"; Quintilianus I, 1,6, Brożek 17.
- 19 Ad Gaudentium 4, CSEL 56, 160, Czuj t.3, 290; tamże 1, CSEL 56, 157, Czuj t.3, 287: "niech zawisnie u matczynej szyi, niech porywa pocałunki bliskich".
- 20 Ad Laetam 4, CSEL 55, 295-296, Czuj t.2, 405.
- 21 Tamże 13, CSEL 55, 304, Czuj, t.2, 413.
- 22 Tamże 1, CSEL 55, 291, Czuj t.2, 401.
- 23 Por. Ad Laetam 6, CSEL 55, 297, Czuj t.2, 406-407: "Pilnie dbasz o to, by córki nie napadła zmija; dlaczegóż z taką samą troskliwością nie miałabyś dbać, by nie uderzył jej młot wszystkiej

zło dobrem zwyciężać²⁴. Te dwie zasady przejawiać się będą we wszystkich wypowiedziach Hieronima na temat wychowania.

Z konkretnych wskazań zaleca on wyrabianie od początku u dziecka posłuszeństwa, które ma wynikać nie z przymusu i bojaźni, lecz z miłości i szacunku dla rodziców, unikanie zbyt surowego, zniechęcającego karcenia oraz stosowanie pochwał i nagród jako środka wychowawczego:

"Nie należy jej karcić, jeśli będzie trochę opieszala, lecz pochwałami podniecać zdolności, żeby zarówno cieszyła się z sukcesów, jak i cierpiała z powodu niepowodzeń"²⁵. "Należy jej w nagrodę obiecywać ciasteczka miodowe i inne smakołyki, wszystko, co jest piękne jak kwiaty, co błyszczy od klejnotów, co jej się podoba w lalkach; niech usiłuje to otrzymać"²⁶ ... trzeba ją zachęcać podarkami, które w jej wieku sprawiają uciechę"²⁷.

2. Wychowanie intelektualne

Wychowanie intelektualne dziewcząt, zdaniem Ascety z Betlejem, winno przebiegać podobnie jak wychowanie chłopców. Z jednej strony

ziemi /Jer 50,23/, by nie pijała ze złotego kielicha Babilonu" /Jer 51,7; Epistola 79,10, CSEL 55,99, Czuj t.2,222: "/.../ abyś wiedziała, że jesteś człowiekiem i że ulegniesz słabości ludzkiej, jeżeli nie będziesz się miała na baczności. Wszyscy jesteśmy zrobieni z tej samej gliny i złożeni z tych samych pierwiastków; i w jedwabiu, i w prostym stroju panuje ta sama żądza. Nie lęka się ona purpury królewskiej i nie gardzi łachmanem żebraczym, i o wiele lepiej, byś miała chory żołądek niż chorą duszę, lepiej rozkazywać ciału niż mu służyć /.../ Należy strzec się rany, którą się leczy bólem".

24 Por. Epistola 125,14 /Ad Rusticum monachum/, CSEL 56,132-133, Czuj t.3, 263-264: "Filozofowie świeccy mają zwyczaj starą miłość usuwać nowym uczuciem, tak jakby klin klinem /por. Ciceron, Tusculanae disputationes 4,35/ ... Tamci występki leczą występkiem i grzech grzechem, a my miłością do cnót zwyciężamy występki. Prorok mówi: "Odwróć się od złego, a czyn dobrze, szukaj pokoju i ubiegaj się za nim" /Ps 33,15/. Jeśli nie znienawidziliśmy złego, nie możemy kochać dobrego. Należy więc czynić dobro, abyśmy odwrócili się od złego; należy szukać pokoju, abyśmy uniknęli wojen".

25 Ad Laetam 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,404.

26 Ad Gaudentium 1, CSEL 56,157, Czuj t.3,287.

27 Ad Laetam 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,404; por. Quintilianus I, 1,20, Brożek 21: "trzeba dziecko zachęcać do niej i prośbą, i pochwałą, a przy tym sprawiać mu tę radość, że zawsze umiało.

trzymał się on zasad Kwintyliana, z drugiej zaś szedł własną drogą, włączając do ogólnych zasad starożytnego wychowania treści chrześcijańskie. Wyróżniał w nim za Kwintylianiem dwa okresy: do 7 roku życia oraz od 8 do 12-15 roku. Zdawał on sobie doskonale sprawę, jak trudno jest trafić i przemówić do mentalności dziewczynki, szczególnie przed 7 rokiem życia, "która nie rozumie co mówisz; nie znasz jej umysłu, a o jej pragnieniach czynisz niepewne obietnice"²⁸. Mimo wszystko w początkowej fazie wychowywania intelektualnego rodzice troszczyć się mają szczególnie o poprawność i piękno mowy oraz naukę czytania i pisania. Matce przypomina, żeby uważała, aby córka nie przyzwyczaiła się mówić półsłówkami, gdyż "z trudem daje się wykorzenić to, czym nasiąkł młody umysł"²⁹. Poprawność języka dziecka uzależniał również w dużym stopniu od poziomu wykształcenia i języka wychowawcy, ponieważ "dźwięk liter i pierwsze wskazówki nauczyciela inaczej brzmią w ustach ludzi wykształconych, a inaczej w ustach prostaczków"³⁰. Im więc kultura nauczającego jest wyższa, tym lepsza poprawność mowy.

Przy nauce czytania, zgodnie z zasadami starożytnymi, zalecał najpierw pamięciowe opanowanie alfabetu oraz posługiwanie się literami wykonanymi z bukszpanu lub kości słoniowej, w celu umożliwienia dziewczynce poznania ich nie tylko z brzmienia, ale i z wyglądu, a następnie łączenia ich w sylaby i przestawiania kolejności liter³¹.

/.../ trzeba mu także dodawać bodźca do tej nauki przez odpowiednie do jego wieku nagrody".

28 Ad Gaudentium 1, CSEL 56,156, Czuj t.3, 286-287: "Jak bowiem będziesz zachęcał do powściągliwości tę, która pragnie ciastek, która na łonie matki szczebioce pieszczotliwie, dla której słodszy jest miód niż słowa? Czy może słuchać głębokich słów Apostoła ta, której większą przyjemność sprawiają bajeczki starych niewiast? Czy może zrozumieć aenigmata - zagadki Proroków ta, którą niepokoi smutne oblicze niani? Czy może pojąć majestat Ewangelii ona, u której na głos pioruna topnieją wszystkie zmysły ludzkie "?

29 Ad Laetam 4, CSEL 55,295, Czuj t.2,405.

30 Tamże.

31 Ad Laetam 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,404: "Należy jej sporządzić litery albo z bukszpanu, albo z kości słoniowej i zapoznać z ich nazwami. Niech się bawi nimi, aby i zabawa była jej nauką. Powinna nie tylko zapamiętać porządek liter i umieć na pamięć ich nazwy jak piosenkę, ale trzeba też często porządek ich zmieniać i środkowe łączyć z ostatnimi, a pierwsze ze środkowymi, by je

To pierwsze nauczanie ma więc przede wszystkim charakter poglądowy, polegający na wyrabianiu u dziecka pamięci i zdolności kojarzenia.

W pierwszych 7 latach życia dziecko, obok nauki czytania, winno również poznać sztukę pisania. Hieronim i w tej dziedzinie proponował starą metodą rzymską, stosowaną w szkołach elementarnych, która w nauce pisania zalecała używanie tablic woskowych³²:

"Gdy /dziecko/ zacznie drżącą ręką wodzić rylec po wosku, niech cudza ręka kieruje delikatnymi paluszkami dziecka: albo też wryć trzeba na tablicy litery, aby mogło ono pociągać rylec ściśle po tych śladach"³³.

Po pamięciowym opanowaniu liter alfabetu, dziecko starożytne pod kierunkiem nauczyciela uczyło się łączyć je w wyrazy. Składało je najczęściej w imiona znane z mitologii lub historii rzymskiej, co było pożyteczne w późniejszej jego formacji intelektualnej. Hieronim mając na uwadze wychowywanie dziecka chrześcijańskiego, od początku zalecał wpajać w nie religijne treści chrześcijańskie, a zamiast pogańskich uczyć imion biblijnych:

"Imiona, na których będzie się przyzwyczajać do składania słów, również nie mogą być przypadkowe; powinny to być imiona określone i z rozmysłem dobране, mianowicie imiona proroków i apostołów; powinien się też wśród nich znaleźć katalog imion Patriarchów od Adama poczynając - według Mateusza i Łukasza. W ten sposób co innego czyniąc, pozostanie on już w pamięci na przyszłość"³⁴.

Od początku również Rzymianie, zaledwie dziecko zaczęło mówić, wyrabiali u niego pamięć przez mechaniczne uczenie wierszy, piosenek lub fragmentów poezji rzymskiej. Hieronim natomiast zalecał dziewczyn-

poznawała nie tylko z brzmienia, ale także i z wyglądu"; Ad Gaudentium 1, CSEL 56,157, Czuj t.3,287: "Niech poznaje literki, niech łączy głoski, niech się uczy wyrazów, niech wiąże słowa".

32 Por. Quintilianus, Institutio oratoria I, 2,26-27, Brożek 23-24; J.Carcopino, Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa, Warszawa 1966, 111-112.

33 Ad Laetam 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,404; Quintilianus I, 1,25-28, Brożek 23: "Kiedy zaś chłopiec zacznie już naukę pisania, nie bez pożytku to będzie, jeżeli wryje mu się litery jak najstarym na twardej tabliczce, aby po tych jak gdyby po bruzdach uczył się prowadzić rylcem".

34 Tamże, CSEL 55,294, Czuj t.2,404; por. Quintilianus I, 1,34-36,

kom uczenie się na pamięć wyjątków z psalterza:

"Niech się najpierw uczy Psalterza i niech znajduje rozrywkę w tych pieśniach" ... "Niech nie zna pieśni świeckich, język niech od młodości nasycy się słodyczą psalmów"³⁵.

To pamięciowe opanowanie imion biblijnych i psalmów stanowi pierwszy etap intelektualnego wychowania chrześcijańskiego.

Hieronim zdaje sobie jednak doskonale sprawę z faktu, iż zbyt wysokie wymagania mogą spowodować odwrotny skutek. A tego - jak zaznacza - "trzeba się strzec, żeby /dziewczynka/ nie znienawidziła nauki, żeby wstręt do niej, zaszczerpiiony w dzieciństwie, nie pozostał po latach dziecięcych"³⁶.

Dziewczynka według Hieronima "niech kocha to, czego musi się uczyć, aby nie było to dla niej pracą, lecz przyjemnością"³⁷. Dlatego też nauczanie w początkowej fazie traktowane jest jako zabawa, na co również zwraca uwagę współczesna psychologia, podkreślając, iż jest to istotny składnik właściwego rozwoju dziecka. Hieronim wskazując także na konieczność zdrowej rywalizacji między dziewczynkami, gdyż sprzyja ona i nauce i zabawie, preferuje nauczanie zbiorowe:

"Niech ma w nauce towarzyszkę, którym by zazdrościła, których sława niepokoiłaby ją"³⁸ ... Jeśli pytasz o coś z Pisma św., pytaj publicznie; niech słyszą służące, niech słyszą twoje towarzyszkę"³⁹.

Obok zajęć intelektualnych Hieronim proponował przyzwyczajać dziewczynkę do bardzo prostych prac ręcznych:

Brożek 25-26.

- 35 Tamże 12 i 4, CSEL 55,302 i 294, Czuj t.2,411 i 403; Ad Gaudentium 1 i 4, CSEL 56,157 i 160, Czuj t.3,287 i 290: "Niech za nagrodą śpiewa Psalmy" ... "Niech się uczy na pamięć Psalterza".
- 36 Ad Laetam 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,404; por. Quintilianus I,1,20, Brożek 21.
- 37 Ad Gaudentium 1, CSEL 56,157, Czuj t.3,287.
- 38 Ad Laetam 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,404; por. A.Quacquarelli, Scuola e cultura dei primi secoli cristiani, Brescia 1974, 37.
- 39 Ad Gaudentium 3, CSEL 56,159, Czuj t.3,290.

"Niech próbuje delikatnymi paluszkami rozciągać nici, niech teraz często targa przędzę, żeby jej kiedyś nie targała"⁴⁰.

Nie są to oczywiście zajęcia w ścisłym znaczeniu, ale raczej dziecięca zabawa w pracę, którą później jako dorosła kobieta będzie wykonywać⁴¹.

Powyższe umiejętności wpajane dziecku przed 7 rokiem życia miały, zdaniem Hieronima, stanowić przygotowanie do drugiej fazy formacji intelektualnej, która odpowiadała w zasadzie czasowi szkoły elementarnej⁴². Przyglądając się programowi rzymskiej szkoły podstawowej zauważymy, że Hieronim wiele z jego punktów, jak pisanie i czytanie zalecał uczyć już wcześniej w domu, przed 7 rokiem, idąc za Kwintylianiem i pedagogami, głoszącymi, że "żaden okres życia nie powinien być wolny od pracy"⁴³. Chociaż dziewczynki uczęszczały, jak się zdaje⁴⁴, do szkoły podstawowej na równi z chłopcami, to jednak dla dzieci ze sfer wyższych, szczególnie dziewcząt, zalecano jeszcze do końca IV wieku naukę i wychowanie domowe. Od dawna bowiem trwała nie rozstrzygnięta dyskusja, czy posyłać dzieci do szkół publicznych, czy też wychowywać je w domu? Kwintyliian był gorącym zwolennikiem szkoły, twierdząc, że ona lepiej przygotowuje dzieci do życia społecznego⁴⁵. Zwolennicy wychowania domowego argumentowali natomiast, że szkoła publiczna, kształcąca dzieci z różnych rodzin, o zróżnicowanym poziomie moralnym, może wpływać demoralizująco na dzieci wychowywane w duchu wzniosłych zasad etycznych. Wykazywali również, że uczeń, mający do dyspozycji nauczyciela prywatnego, rozwija się znacznie szybciej i wszechstronniej, ponieważ cała uwaga wychowawcy skupia się wyłącznie na nim, na jego ujemnych i dodatnich cechach charakteru. Hieronim opowiedział się także za tą drugą tendencją - domowym wychowaniem i nauką pod

40 Tamże 1, CSEL 56, 157, Czuj t.3, 287.

41 At Laetam 4, CSEL 55, 294, Czuj t.2, 404.

42 Por. Quintilianus I, 1, 15-18, Brożek 20-21; H.J.Marrou, Historia wychowania w starożytności, Warszawa 1969, 373 nn.

43 Quintilianus I, 1, 15, Brożek 20.

44 Por. Martialis, Epigrammata IX, 68, 2.

45 Por. Quintilianus I, 2, Brożek 26-35; Plinius, Epistola III, 3, 3; Paulinus Pelleus /+ 459/, Eucharisticon 60 nn, CSEL 16, 1, 294; H.J.Marrou, Historia wychowania, Warszawa 1969, 374.

kierunkiem prywatnego nauczyciela, tym bardziej, że Paula i Pakatula wywodziły się z arystokratycznych rodów. Sam zresztą nigdzie nie wspomina o posyłaniu dzieci do publicznej szkoły elementarnej. Do programu podstawowego nauczania domowego włączał jednak, jak zobaczymy, szereg elementów ze szkoły średniej. Szczególny nacisk kładł zwłaszcza na zaznajomienie dziecka z Pismem św., z którego, jak ze skarbnicy, ma ono czerpać przykłady moralne. Zalecał, by skalę trudności dostosowywać do rozwoju i wieku dziecka. Po opanowaniu sztuki pisanja i czytania nauka winna być kontynuowana w postaci ćwiczeń, aby w ten sposób pogłębić znajomość ojczystej łaciny -

"bo jeśli ta od początku nie urabia młodych ust,
wymowa przybiera brzmienie obce i język ojczysty
szpeci się obcymi naleciałościami"⁴⁶.

a także naukę języka obcego - greki, która miała otworzyć bramy, zanikającej, ale pielęgnowanej szczególnie przez wyższe sfery arystokratyczne, kulturze Hellady.

Nauka greckiej metryki, pozwalającej na lekturę greckich poetów, należała już do programu szkoły średniej, do zadań gramatyka, który przerabiał z uczniami autorów klasycznych; zalecana zaś dbałość o czystość i poprawność języka miała chronić mowę arystokratycznego dziecka przed silnymi w tym czasie w Rzymie prowincjonalizmami. Znajomość tych języków miała również zapewnić dostęp do lektury autorów chrześcijańskich. Wykształcenie starożytne, przygotowujące młodego obywatela do życia publicznego, opierało się na gramatyce połączonej z lekturą autorów klasycznych, retoryce - uczącej przemawiać, i dialektyce - uczącej rozumować. W omawianych listach Hieronim nie wspomina o tych dyscyplinach, gdyż były one zbyt ciężkie dla dziewczynki przygotowywanej do klasztoru, a nawet szkodliwe, zważywszy na pełną erotycznych wątków, nierzadko o rozwiązłej treści, literaturę klasyczną. Stąd to wyłączył z nauczania dla dziewcząt całą literaturę narodową, mimo iż zezwalał ją czytać i w Betlejem prowadził jej kursy z chłopcami.

46 Ad Laetam 9, CSEL 55,300, Czuj t.2,409; por. Quintilianus I, 1,12-13.

Choć więc z jednej strony, zgodnie z trwającym jeszcze wówczas chrześcijańskim nastawieniem, uważał, że "pokarmem demonów są pieśni poetów, mądrość światowa, napuszone słowa retorów", to z drugiej zaś był przekonany, że korzystanie z nich jest niezbędne i konieczne dla młodzieży męskiej w celu zdobycia ogólnego wykształcenia⁴⁷. Zamiast beletrystycznych wątków, pełnych scen erotycznych z mitologii, i kształcenia retorycznego proponował lekturę i systematyczne wyjaśnianie Pisma św. Starego i Nowego Testamentu oraz pism niektórych autorów chrześcijańskich. Biblijne opowieści miały wyprzeć mity, a śpiew psalmów i Alleluja - pogańskie piosenki dziecięce.

Zapoznavanie jednak dziewczynki z Pismem św., jeżeli ma osiągnąć zamierzony skutek, musi się odbywać według ściśle określonego schematu. Najpierw ma się ona, jak już wspomniano, uczyć na pamięć psalmów. W drugiej kolejności miały iść księgi Starego Testamentu o charakterze moralno-ascetycznym: ucząca życiowej mądrości - księga Przypowieści Salomona, pogardy dla rzeczy doczesnych - księga Eklezjastes, a męstwa i cierpliwości - księga Joba. Następny etap - to zaznajamianie dziecka z pismami Nowego Testamentu: Ewangelią, Dziejami Apostolskimi i Listami Apostołów, obok których nie wymienia jednak, być może ze względu na trudną treść, księgi Apokalipsy. Dopiero po takiej formacji intelektualnej zaleca czytanie biblijnych ksiąg historycznych i prorockich: Pięcioksięgu, Ksiąg Królewskich, Kronik, Ezdrasza, Estery i innych proroków. Na końcu zaś, gdy dziewczynka będzie w stanie zrozumieć jej duchowy sens - księgę Pieśni nad Pieśniami⁴⁸.

Powyższy program nauczania biblijnego, ponieważ był bardzo obszerny i niewątpliwie trudny do zrealizowania w samym tylko wieku dziecięcym, nawet w najidealniejszych warunkach domu arystokratycznego, musiał być zapewne realizowany i w późniejszych latach młodzieńczych, na co zdają się wskazywać słowa: "aż do lat dojrze-

47 Epistola 21,13 /Ad Damasum/, CSEL 54,122 i 124, Czuj t.1,93 i 94.

48 Ad Laetam 12, CSEL 55, 302-303, Czuj t.2,411-412: "Niech się najpierw uczy Psalterza i niech znajduje rozrywkę w tych pieśniach, a na Przypowieściach Salomona, niech się przygotowuje do życia. Niech z pomocą Eklezjastes, przyzwyczajają się deptać rzeczy tego świata. W księdze Joba niech szuka przykładów męstwa i cierpliwości. Niech potem przejdzie do Ewangelii, żeby już nigdy nie wypuszczać ich z ręki; Dzieje Apostolskie i Listy niech z zapalem wchłania całym sercem. Gdy tymi zapasa-

łości" /usque ad annos pubertatis/⁴⁹. Hieronim proponował więc bezpośrednio przejście od elementarnej nauki czytania i pisania do lektury Pisma św. - do bezpośredniego zetknięcia się ze źródłem Objawienia. Mimo, że już w tym czasie ukończył większość swoich komentarzy biblijnych, nie zalecał dziecku żadnego z nich. Martwą literę komentarza miał zastąpić żywy komentator w osobie rodziców i wychowawców. Wyrocznią biblijną miał być dla dziecka dom i rodzina. Łatwo zauważyć, że nakreślony przez Ascetę z Betlejem program studium Pisma św. zapewniał dziecku nie tylko pewną sumę wiadomości o prawdach wiary i historii narodu wybranego, lecz dostarczał mu także wzorów i wskazań moralno-ascetycznych, od początku wychowywał i kształtował duszę dziecka. Znajomość Pisma św. miała umożliwić dziewczynce przygotowywanej do życia zakonnego wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem - jej duchowym Oblubieńcem⁵⁰.

Proponując program studium Pisma św. dla arystokratycznej uczennicy, Hieronim przestrzega, by nie dawano jej do rąk żadnych apokryfów ze względu na mogące się w nich kryć błędy dogmatyczne, ponieważ "szukanie złota w błocie wielkiej wymaga roztropności". Jeżeli zaś zechciałaby je czytać, niech to czyni z rozwagą w poszukiwaniu jedynie pięknego stylu i formy, a nie dogmatycznej treści, pomna "że nie są one dziełami tych, których imiona noszą w tytułach"⁵¹. Trudno powiedzieć, co Uczony rozumiał w tym miejscu przez apokryfy: czy tylko apokryfy biblijne, czy też dzieła podstawiane podczas ówczesnych polemik doktrynalnych pod nazwiska wybitnej-

mi wzbogaci izdebkę swego serca, niech przekazuje pamięci Proroków, Pięcioksiąg, Księgi Królewskie, Księgi Kronik, Księgi Ezdrasza i Estery. Na koniec dopiero może się zapoznać z Pieśnią nad Pieśniami bez obawy, że nie zrozumie w jej słowach duchowego sensu tego epitalamium, które mogłoby ją zranić, gdyby od niego zaczęła".

49 Ad Gaudentium 4, CSEL 56,160, Czuj t.3,290: "Niech się uczy na pamięć Psalterza i aż do lat dojrzałych niech czyni skarbem swego serca Księgi Salomona, Ewangelię, Apostołów i Proroków".

50 Ad Laetam 7, CSEL 55,298, Czuj t.2,408: "Niech jej nigdy nie znajdują gdzie indziej, jeno w świątyni Pisma, dowiadującą się od Proroków i Apostołów o duchowym małżeństwie".

51 Tamże 12, CSEL 55,303, Czuj t.2,412.

szych autorów ortodoksji, celem przemycenia pewnych błędów teologicznych. Wydaje się, że w grę wchodziło jedno i drugie.

Obok Biblii Hieronim zalecał dziewczynce lekturę pism nieco wcześniejszych autorów chrześcijańskich: św. Cypriana /+ 258/, św. Atanazego Aleksandryjskiego /+ 379/ i św. Hilarego z Poitiers /+ 367/⁵², które obok treści ascetycznych, miały ją umocnić w wierze. Widzimy wśród nich autora piszącego po grecku /Atanazego/, co suponuje późniejszy wiek dziewczynki i znajomość tego języka. Nie wiemy, o jakie pisma tu chodzi, ale możemy przypuszczać, że ma na myśli dzieła ascetyczne poświęcone dziewictwu, na co zdaje się wskazywać list do Eustochii⁵³. Zarówno bowiem Cyprian⁵⁴, jak i Atanazy⁵⁵ pisali wprost o dziewictwie, Hilary zaś bezpośrednio tego nie czynił, ale Hieronim mógł mieć na myśli przypisywane mu dzieła na ten temat⁵⁶. Wszyscy ci trzej autorzy byli prześladowani za wiarę i stanowili doskonały przykład mocnej i żywej wiary. Dziwi nas nieco brak propozycji lektury pism o dziewictwie Tertuliana, Ambrożego i Damazego, które zalecał Eustochii⁵⁷.

52 Tamże 12, CSEL 55,303, Czuj t.2,412.

53 Epistola 22,22 /Ad Eustochium/, CSEL 54, 174-175, Czuj t.1,135: "Jeśli zaś chcesz wiedzieć, od ilu przykrości wolna jest dziewczica, a w ile uwikłana żona, czytaj rozprawę Tertuliana do przyjaciela filozofa i inne o dziewictwie, i znakomitą książkę błogosławionego Cypriana, i poświęcone temu tematowi dzieła papieża Damazego wierszem i prozą ułożone, oraz dziełka naszego Ambrożego, które niedawno napisał do siostry".

54 Por. De habitu virginum, CSEL 3,1, 185-205, POK 19, 135-156.

55 Epistola ad Dracontium, PG 25, 523-534; Epistola ad Amun, PG 26, 1169-1176; zachowane tylko w wersji syryjskiej: Sermo de virginitate, "Museon" 40/1927/ 209-226; Epistola ad virgines, "Museon" 41/1928/ 169-216; zachowane w wersji koptyjskiej: Epistola ad virgines, CSCO 150, 73-99 = "Museon" 42/1929/ 197-264; Praecepta ad virgines, CSCO 150, 99-100 = AB 67/1949/ 142-152; Tractatus acephalus de virginitate, CSCO 150, 101-106; Epistola de caritate et temperantia, CSCO 150, 110-120 = "Museon" 40/1927/ 265-292.

56 Hieronim często w swoich listach wspominał pisma polemiczne i egzegetyczne św. Hilarego zalecając je czytać, szczególnie pełen ascetycznych wskazań "Tractatus in Psalmos"; por. Epistola 34,3 /Ad Marcellam/, CSEL 54,261, Czuj t.1,200: "Dziwię się, żeś w komentarzach Hilarego nie czytała"; Epistola 70,5 /Ad Magnum/, CSEL 54, 707, Czuj t.2,125: "Hilary, wyznawca i biskup żyjący w moich czasach, pod względem stylu i ilości ksiąg naśladował dwanaście ksiąg Kwintyliana"; fragmenty przypisywanych mu dzieł ascetycznych: De spiritali prato, PLS 1,286; De balteo castitatis, PLS 1,286.

57 Por. notę 53. Tertullianus, De exhortatione castitatis i De

Kanon lektur dla dziecka winien polegać selekcji przez wychowawców, by dostarczał właściwych przykładów i przynosił dobre owoce a nie szkodę. "Innych zaś autorów może czytać tak, żeby raczej wydawała o nich sąd, niż szła w ich ślady"⁵⁸. Nie wiemy, co rozumiał przez wyrażenie "innych autorów", czy tylko dzieła chrześcijańskie czy także pisma autorów pogańskich, których sam wiele cytował, ale nigdzie imiennie nie zalecał młodzieży. Co więcej, Hieronim zachęca, aby dorastająca dziewczynka przeznaczona do zakonu codziennie czytała nie tylko Pismo św. i książki religijne, ale również samodzielnie opracowywała na ich podstawie pewne zadania, które kształciłyby jej duszę:

"Niech codziennie odrabia pewne zadanie z Pisma św."⁵⁹
"Ustal przez ile godzin powinnaś uczyć się Pisma św.
i przez jaki czas czytać nie dla pracy, lecz dla przyjemności i kształcenia duszy"⁶⁰.

Czytanie i studiowanie winno być codziennym chlebem dorastającej dziewczynki. Umiłowanie Bożych ksiąg nie tylko zastąpi jej skłonność do strojów, ale zapewni erudycję i poprawną interpunkcję⁶¹. Wydaje się, że nakreślony program przerastał siły dorastającego dziecka i należało go rozciągnąć na okres szkoły średniej i wyższej.

Z innych dyscyplin nauczanych wówczas w szkole i w domu była muzyka. Hieronim, jak większość pisarzy wczesnochrześcijańskich, był zdecydowanym przeciwnikiem wszelkiej muzyki instrumentalnej. Tego rodzaju muzyka, będąc nieodłącznym składnikiem ofiar pogańskich oraz niemoralnych mimicznych i pantomimicznych przedstawień teatralnych, uchodziła za synonim zepsucia moralnego⁶². Nic więc dziwnego, że chciał uchronić przed jej zgubnym czarem małą dziewczynkę pisząc: "Niech będzie głucha na instrumenty muzyczne,

virginibus velandis, CCL 2, 1015-1035 i 1209-1226; Ambrosius, De virginibus /do swojej siostry Marceliny/, PL 16, 187-232; De virginitate, PL 16, 265-302; Exhortatio virginitatis, PL 16, 355-364.

58 Ad Laetam 12, CSEL 55, 303, Czuj t.2, 412.

59 Tamże 9, CSEL 55, 300, Czuj t.2, 409.

60 Epistola 130, 15, CSEL 56, 195, Czuj t.3, 323 /do 16-18 letniej Demetrii/.

61 Ad Laetam 12, CSEL 55, 302, Czuj t.2, 411.

62 Obszerniej na ten temat por. S. Longosz, Muzyka w ocenie wczesnochrześcijańskich pisarzy, "Musica Antiqua" 6/1982/ 353-388.

niech nie wie, w jakim celu uczyniony jest flet, lira i cytra⁶³.

W okresie szkolnym Hieronim proponował nadal uczyć dorastającą dziewczynkę prac ręcznych, ale o wyższej skali trudności:

"Niech się także uczy prząść wełnę, trzymać kądziel, kłaść na kolanach koszyk"⁶⁴.

Warto pamiętać, że zalecenia te podawał patrycjuszkom, przypominając niejako, że i na nich spoczywa obowiązek pracy, by nie miały czasu myśleć o rzeczach błahych i niegodziwych. Wskazywał również na użyteczność znajomości rachunków niezbędnych do należytego zarządzania gospodarstwem domowym⁶⁵.

Asceta ze Strydonu nie występował z propozycją odbywania przez dziewczęta studiów wyższych ani też nie zalecał podróży w celu ich pogłębienia. Jedno i drugie uważał bowiem za stosowne jedynie dla młodzieńców⁶⁶.

3. Wychowanie moralno-ascetyczne

Rodzice, wychowawcy i nauczyciele w wychowaniu domowym mieli, zdaniem Hieronima, zapewnić dziewczynce nie tylko wiedzę, ale również formację moralno-ascetyczną. Problem ten uwzględniał, jak wyżej wskazano, sam kanon lektur odpowiednio dobranych i podanych dziecku w należyтым czasie. Jeżeli do ascezy i pewnego poziomu moralnego zobowiązuje już sama przynależność do chrześcijaństwa, to tym bardziej przeznaczenie do zakonu, bo "łaska taka winna pociągać za sobą odpowiedni trud"⁶⁷. Trud zaś ten nad należyтым profilem moralno-ascetycznym dziecka będzie wyrażał się - zdaniem Hieronima - w prze-

63 Ad Laetam 8, CSEL 55,299, Czuj t.2,409; por. Epistola 54,13, CSEL 54,479, Czuj t.1,376: "Śpiewaka należy pędzić jako szkodnika, lutnistów i cytrzystki oraz wszelki tego rodzaju diabelski chór, jakby śmiercionośne pieśni syren, wyganiaj precz z zabudowań swoich".

64 Ad Laetam 10, CSEL 55,300, Czuj t.2,410.

65 Por. Epistola 71,3, CSEL 55,4, Czuj t.2,129.

66 Zarówno o studiach wyższych w ogóle /Epistola 53,6/, jak i o podróżach w poszukiwaniu wiedzy /Epistola 125,6/ wspomina tylko okolicznościowo.

67 Ad Laetam 8, CSEL 55,299, Czuj t.2,409.

strzeganiu określonych zakazów lub nakazów, które w ogóle miały uchronić ją przed zepsuciem moralnym. Hieronim jako realista jest świadom, że warunkiem ukształtowania moralno-ascetycznego profilu dziewczynki jest zdrowie fizyczne. Dlatego zwraca uwagę na należyte odżywianie i odpowiednią higienę. Chociaż sam, jako surowy asceta, zachęcał innych do postów i wyrzeczeń, a dzieciom w tym wieku zalecał pewien umiar co do ilości i jakości pokarmów, to jednak przestrzegał przed zbytnią surowością w przeciwieństwie do niektórych przepisów żydowskich, bramińskich czy egipskich:

"Przed dojściem do dojrzałości niebezpieczna jest dla młodych ludzi ciężka wstrzemięźliwość⁶⁸ /.../ Nie podobają mi się, przede wszystkim w młodym wieku, długie i nieumiarkowane posty, przeciągające się w tygodnie, kiedy to unika się oliwy w pokarmie i owoców. Przekonałem się z doświadczenia, że gdy osiołek zmęczy się w drodze, szuka odpoczynku. /.../ W ciągłym poście należy trzymać się zasady, by w długiej podróży, stale były podtrzymywane siły, abyśmy wśród biegu nie padli na pierwszym postoju"⁶⁹.

Mimo iż pisze do wychowawców z rzymskich domów, gdzie posiłki były obficie zakrapiane winem przestrzega, by dziecku, a tym bardziej dziewczynki przeznaczonej do dziewictwa, nie przyzwyczajać do picia wina⁷⁰. Ze względu jednak na zdrowie i spożywane w tym regionie pokarmy pozwala w wyjątkowych okolicznościach, nawet małej dziewczynce na jego spożywanie w niewielkich ilościach, tak jak ongiś zezwalał Tymoteuszowi św. Paweł /1 Tym 5,23/:

"Jeśli wymagać będzie potrzeba /.../ niech i wina po trochu używa ze względu na żołądek, a także i spożywaniem mięsa niech się pokrzepia, by nogi

68 Tamże, Czuj t.2,408.

69 Tamże 10, CSEL 55,301, Czuj t.2,410; obszerniej o proponowanych przez Hieronima posiłkach por. Epistola 54, 9-10, CSEL 54, 474-477, Czuj t.1, 373-375.

70 Tamże 8, CSEL 55,299, Czuj t.2,408: "Już teraz niech się uczy nie pić wina, w którym tkwi rozpusta" /Ef 5,18/; Epistola 22,8, CSEL 54,154, Czuj t.1,118: "Na to przede wszystkim zwracam uwagę i usilnie proszę, by oblubienica Chrystusa unikała wina jak trucizny. Wino to pierwsza broń w ręku szatana przeciw młodości. /.../ Wino i młodość to dwa źródła pożądliwości".

nie odmówiły posłuszeństwa, zanim zaczną biegać"⁷¹.

Zaleca jednak, by nie dopuszczać dziecka do wspólnych, uroczystych biesiad, zabaw i wesel domowych:

"Niech nie jada publicznie, tj. podczas biesiady u rodziców, i niech nie ogląda pokarmów, które by mogły wzbudzić jej pożądlivość"⁷². "Niech nie uczestniczy w godach małżeńskich służby, ani się nie miesza w huczne zabawy rodzinne"⁷³.

Ciało dziecka, by było zdrowe, wymaga również odpowiedniej higieny. Ludzie starożytni od małego przyzwyczajeni byli do częstego korzystania z łaźni publicznych lub domowych, gdzie spędzali wiele czasu na wspólnych kąpielach. Hieronim nie pomija tego aspektu i przed osiągnięciem dojrzałości /ante annos robustiae aetatis/ pozwala dziewczynce uczęszczać do łaźni⁷⁴. Zabrania natomiast wspólnej kąpieli z innymi, ze względu na wyrabianie u niej postawy wrodzonej skromności⁷⁵.

Hieronim zna dobrze naturalną skłonność kobiet do ozdób i strojów, dlatego przestrzega matkę, by nie hołdowała dziewczęcej próż-

-
- 71 Ad Laetam 8, CSEL 55,299, Czuj t.2, 408-409; por. Epistola 22,8, CSEL 54,154, Czuj t.1,118-119: "Patrz, z jakich to przyczyn zezwala Apostoł na picie wina: w wypadku cierpienia żołądka i częstego niedomagania. I byśmy się przypadkiem nie zasłania-
li chorobami, polecił po trochu używać wina, udzielając rady raczej jako lekarz niż Apostoł, chociaż i Apostoł jest leka-
rzem duchowym".
- 72 Ad Laetam 8, CSEL 55,299, Czuj t.2,408.
- 73 Tamże 11, CSEL, 55,302, Czuj t.2,411.
- 74 Tamże 8, CSEL 55,299, Czuj t.2,408: "A do tego czasu, jeśli wy-
magać będzie potrzeba, niech i do łaźni chadza".
- 75 Tamże 11, CSEL 55,302, Czuj t.2,411: "Wiem, że niektórzy przy-
kazali, by się dziewica Chrystusowa nie myła razem z eunuchami
ani z niewiastami zamężnymi /.../ Mnie się w ogóle nie podoba
mycie u dziewczycy dorosłej, która winna wstydzić się siebie sa-
mej i nie może widzieć się naga. Jeśli bowiem umartwia swe cia-
ło czuwaniem i postami, /.../ to dlaczego z drugiej strony ma
wzniecać w gorącej łaźni uśpione ognie?".

ności, gdyż winna pamiętać, że ma się ona podobać przede wszystkim Chrystusowi:

"Niech strój i odzienie wskazuje jej, komu została przyobiecana. Nie przekłuwaj jej uszu, nie maluj szminką i purpurą ust poświęconych Chrystusowi, nie gnieć szyi perłami i złotem"⁷⁶.

Dziesięć lat później Hieronim zdobył się na większą tolerancję, a mianowicie, był zdania, że nawet dziewcząt przeznaczonych do dziewictwa, nie należy ubierać w ciemne szaty i nie pozbawiać wszelkich ozdób, aby później rezygnowały z nich dobrowolnie i świadomie -

"I lepiej jest, by nasyciwszy się gardziła, niż nie mając pragnęła mieć"⁷⁷.

lecz zachęcał, by od najwcześniejszych lat uczyć dziewczynkę pogardy dla wykwintnych strojów:

"Niech gardzi jedwabiem, wełną Serów i złotem w blaszki wyciągniętym. Niech sposobi szaty takie, które chronią przed zimnem, a nie takie, które obnażają odziane ciało"⁷⁸.

Hieronim zdaje sobie sprawę, że do pełnego rozwoju dziecka potrzeba mu towarzystwa jego rówieśników⁷⁹. Przestrzega jednak

76 Tamże 5, CSEL 55, 296, Czuj t.2, 405-406; por. Joannes Chrysostomus, De inani gloria 17, Sch 188, 100, PSP 13, 163: "Jeśli dziewczyna przyzwyczaiła się w pokoju matczynym do kobiecych ozdób, po opuszczeniu domu stale będzie przykrą dla męża i spowoduje mu więcej kłopotów niż poborcy podatków".

77 Ad Gaudentium 2, CSEL 56, 157-158, Czuj t.3, 287.

78 Ad Laetam 10, CSEL 55, 300-301, Czuj t.2, 410.

79 Ad Gaudentium 4, CSEL 56, 160, Czuj t.3, 290: "Niech kobieta przebywa w towarzystwie kobiet, niech nie zna, co więcej, niech się boi zabaw z chłopcami"; Ad Laetam 9, CSEL 55, 300, Czuj t.2, 409-410: "Niech znajduje upodobanie nie w pięknie uczesanej i szlachetnie urodzonej towarzyszcze, co dzwiecznym głosem umie zaśpiewać miłą piosenkę, lecz w poważnej, bladej, zaniedbanej, smutnej".

zdecydowanie przed towarzystwem koleżanek zmanierowanych, które zajmą jej wiele czasu i nauczą wiele zła, a jeszcze bardziej przed towarzystwem światowych chłopców, którzy pochlebstwami i upominkami nie tylko mogą wyrządzić szkodę i zamieszanie w duszy dorastającej dziewczynki, ale również obudzić w niej śpiącą jeszcze naturę:

"Niech nigdy nie widuje młodzieńców o kędzierzawych włosach, którzy słodkim głosem przez uszy ranią duszę⁸⁰. Niech nie przebywa ze złymi dziewczętami⁸¹. Niech z dala od niej będzie swawola wieku chłopięcego"⁸².

Dziewczynkę należy zwłaszcza chronić przed zgubnymi wpływami kłamstwa i nieskromnych słów, nałogów i nawyków, których musiałaby się w późniejszym wieku wstydzić. Wiele bowiem rzeczy może uchodzić na pozór za dobre i cnotliwe, a faktycznie kryje w sobie zło, które trzeba umieć rozpoznawać:

"Niech się uczy nie słuchać nic innego, nie innego nie mówić, tylko to, co należy do bojaźni Bożej. Niech nie rozumie brzydkich słów⁸³. Niech nie zna żadnego nieskromnego słowa, a jeśli przypadkiem w zgiełku, wśród rozbieganych domowników usłyszy coś takiego, niech nie rozumie"⁸⁴.

Według Hieronima do osiągnięcia religijnego i moralnego wychowania nie wystarczają tylko nakazy i zakazy rodziców i wychowawców, ale potrzebna jest pomoc nadprzyrodzona - modlitwa, kościół i sakramenty św.

Do modlitwy, jak wiemy, zachęcał już od lat najwcześniejszych. Jako formuły modlitewne zalecał psalmy nawet dla dzieci nie umiejących czytać i pisać⁸⁵. W późniejszym wieku, mając na uwadze dziewczynkę

80 Ad Gaudentium 4, CSEL 56,160, Czuj t.3,291; por. Ad Laetam 9, CSEL 55,300, Czuj t.2,409: "Niech się nie uśmiecha do niej żaden pięknie uczesany młodzieniec".

81 Ad Laetam 11, CSEL 55,302, Czuj t.2,411.

82 Tamże 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,403.

83 Tamże 4, CSEL 55, 293-294, Czuj t.2,403.

84 Ad Gaudentium 4, CSEL 56,160, Czuj t.3,290.

85 Ad Laetam 4, CSEL 55,294, Czuj t.2,403.

przygotowywaną do zakonu, zalecał matce i opiekunce przyzwyczajając ją do porządku modlitw ówczesnych klasztorów żeńskich⁸⁶, wraz z nocnymi czuwaniem, śpiewem hymnów, czytaniem i kilkakrotnym wstawaniem do modlitwy na wzór godzin kanonicznych⁸⁷. Dziwi nas, jak można było tak wielce przepełniony program kilkugodzinnymi modlitwami i czuwaniem nocnymi, trudny do wypełnienia nawet dla osoby dorosłej, proponować kilkunastoletniemu dziecku. Hieronim okazuje się tu zbyt surowym ascetą, stawiającym mało realne wymogi. Kierowała nim jednak gorliwość, by całkowicie poświęcić Bogu małą dziewczynkę. Obok modlitw odmawianych już na sposób zakonny w domu, dziewczynka winna chodzić tylko razem z matką lub opiekunką na modlitwy i nocne czuwanie do kościoła i rzymskich bazylik męczenników:

"Gdy zaczniesz dorastać i za przykładem Oblubieńca swego wzrastać w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi, niech śpieszy z rodzicami do świątyni prawdziwego Ojca, ale ze świątyni niech z nimi nie wychodzi"⁸⁸.

-
- 86 Epistola 22,37 /Ad Eustochium/, CSEL 54,201, Czuj t.1, 154-155: "Powinniśmy mieć ustalone godziny modlitwy, aby - jeśli byśmy byli przypadkiem jakąś pracą zajęci - sam czas wzywał nas do tego obowiązku. Każdy zna doskonale czas godziny trzeciej, szóstej, dziewiątej, a także jutrzni i nieszporów. Nie przyjmuje się pokarmu bez uprzedniej modlitwy, ani nie odchodzi się od stołu bez dziękczynienia Stwórcy. W nocy dwa albo trzy razy należy wstawać i rozważać to, co utkwiło w pamięci z Pisma św. Wychodzących w gościnę ma uzbrajać modlitwa, powracającym do domu niech ona zabiega drogę ... Przed wszelką czynnością, przed każdym krokiem niech ręka czyni znak krzyża"; por. Epistola 130,15, CSEL 56,195, Czuj t.3,323: "Oprócz kolejnego odmawiania Psalmów i modlitw, co powinnaś wykonywać zawsze o godzinie trzeciej, szóstej, dziewiątej, wieczorem, o północy i rano."
- 87 Ad Laetam 9, CSEL 55,300, Czuj t.2,410: "żeby /opiekunka/ ją uczyła i przykładem przyzwyczajając do modlitwy i wstawania w nocy dla odmawiania Psalmów, do śpiewania rano hymnów, do stawania w szeregu o godzinie trzeciej, szóstej, dziewiątej, jak przystoi wojowniczej Chrystusowej, i do składania ofiary wieczornej przy zapalanej świeczce. Niech tak przechodzi dzień, przy takim zajęciu niech ją noc zastaje. Po modlitwie powinno następować czytanie, po czytaniu modlitwa. Krótki będzie się zdawał czas, tak różnorodnymi wypełniony czynnościami" /.../ by "zaraz po jedzeniu mogła czytać, modlić się, śpiewać Psalmy".
- 88 Tamże 7, CSEL 55,298, Czuj t.2,407-408.

Zastanawiać może fakt, że Hieronim mówiąc o wychowaniu dzieci, nie proponuje nigdzie żadnych środków sakramentalnych, jak spowiedź, komunie św., czy uczestnictwo we mszy św., o których tak wiele uczy dzisiejsza pedagogika katolicka. Otóż, chociaż w swych listach poświadcza zarówno codzienne odprawianie mszy św., jak i zwyczaj codziennej komunii, szczególnie na terenie Rzymu⁸⁹, to jednak w jego czasach nie zalecano ich jeszcze jako zbawiennych środków wychowawczych⁹⁰. Ich oddziaływanie miała zastąpić religijna atmosfera rodziny chrześcijańskiej.

Pedagogiczne uwagi Hieronima, dotyczące początkowego wychowywania chrześcijańskich dziewcząt z przełomu IV i V wieku, nie stanowią jakiejś pełnej psychologicznej teorii lub nauki o wychowaniu czy kształceniu dzieci, ale zbiór luźnych uwag, które tylko w szerszym sensie można nazwać wczesnochrześcijańską pedagogiką. Mimo, że sam zresztą Hieronim uważał je za drobne, nie trzeba ich lekceważyć⁹¹. Wskazują one na Hieronima praktyka, który zdążył do celu z argumentacją, zaczerpniętą z Pisma św. i zasad moralności chrześcijańskiej.

W dziedzinie wychowania intelektualnego jego ogromną zasługą jest próba wykorzystania i dostosowania programu i porządku kształcenia, praktykowanego od wieków w państwie rzymskim w oparciu o podręcznik Kwintyliana, do potrzeb chrześcijańskiego wychowania. Z wielowiekowej rzymskiej praktyki przejął tylko te elementy, które uznał za niezbędne dla chrześcijańskiego dziecka. Zalecał bezpośredni kontakt dziecka z Pismem św. pod kierunkiem rodziców i wychowawców. Rzecz ciekawa, że Hieronim, wybitny teolog i egzegeta mimo systematycznego rozłożenia lektur ksiąg biblijnych

89 Por. Epistola 120,2, CSEL 55,479, Czuj t.3,121; Epistola 71,6, CSEL 55,6, Czuj t.2,131-132; Epistola 21, 26-27, CSEL 54,129, Czuj t.1,99; Epistola 49,15, CSEL 54,377, Czuj t.1,297; J.Czuj, Święty Hieronim, Żywot-dzieła-charakterystyka, Warszawa 1954, 141-144.

90 Por. J.Brunner, Der hl.Hieronimus und Mädchenerziehung, dz.cyt., 39; nie wspominają również o takich środkach wychowawczych Ojcowie Kapadoccy /por. K.Weiss, Die Erziehungslehre der drei Kapadozier, Freiburg 1903/, ani św.Augustyn.

91 Ad Gaudentium 3, CSEL 56,159, Czuj t.3,289; Ad Laetam 4, CSEL 55,295, Czuj t.2,404.

dla dorastającej dziewczynki nie pomyślał o prostym, skrótowym podręczniku dostosowanym do mentalności dziecka, odpowiedniku naszej biblijki czy popularnego katechizmu. O tym jednak nikt w tym czasie jeszcze nie myślał. Również nieco wcześniejszy od omawianych listów, bo powstały w 399 r., traktat św. Augustyna "De catechisandis rudibus" nie był przeznaczony dla dzieci lub młodzieży, ale dla ludzi dojrzałych mających już pewne przygotowanie filozoficzne. Pewne szkice katechez biblijnych dla dzieci pozostawił w tym czasie na Wschodzie św. Jan Chryzostom⁹². Dla ogółu dorosłych chrześcijan źródłem poznania Objawienia Bożego były homilie i kazania wygłaszane podczas służby liturgicznej oraz istniejące komentarze biblijne, dla dzieci zaś pozostawał tylko dom i rodzina⁹³.

I jak dzieła Homera i Wergiliusza w rękach dzieci pogańskich były elementarzem dla rozwoju intelektualnego, tak Biblia dla dzieci chrześcijańskich była podstawą dla formacji religijno-moralnej. Tam przygotowywano obywatela rzymskiego, tu człowieka Kościoła i chrześcijanina.

Uderzająco duża liczba nakazów i zakazów Hieronima, dotyczących higieny, pokarmów, towarzystwa i życia dziewcząt przeznaczonych do klasztoru, może sprawić wrażenie, iż ich dzieciństwo było bardzo smutne i ponure. Otóż Pedagog z Betlejem z jednej strony pragnął ustrzec je za wszelką cenę przed upadkiem moralnym i rozpustą szerzoną wówczas przez teatr, łaźnie, muzykę, tańce i życie towarzyskie⁹⁴, z drugiej zaś przygotować je jak najlepiej przez surową ascezę do stanu dziewiczego:

92 De inani gloria 39-46, SCh 188, 130-145, PSP 13, 169-175.

93 J. Brunner, Der hl. Hieronymus und Mädchenerziehung, dz. cyt., 41.

94 O ówczesnym zepsuciu moralnym w Rzymie, por. L. Friedländer, Die Darstellungen aus der Sittengeschichte, 10 Auflage, Bd. 1, Leipzig 1922, 267-317 /= Die Frauen/.

"niech nie zna świata; niech żyje anielsko,
niech będzie w ciele bez ciała, niech cały
rodzaj ludzki uznaje za podobny do niej"⁹⁵.

Zdawał sobie również doskonale sprawę z trudności zrealizowania swoich rad i zaleceń, dlatego rodzicom świadomym niewywiązania się z tych obowiązków wychowawczych polecał jak najszybciej oddać dziecko do klasztoru⁹⁶.

Dzięki tym dwom listom poświęconym wychowywaniu dziewcząt Hieronim, znany asceta i biblista, wszedł również jako wychowawca do historii wczesnochrześcijańskiej pedagogiki⁹⁷. Listy te nie tylko są wspaniałym dokumentem i świadectwem troski pierwszych chrześcijan o religijne wychowanie dzieci, zwłaszcza dziewcząt, ale również długo w średniowieczu były zalecaną przez synody podstawą pedagogiki w przyklasztornych szkołach dla dziewcząt⁹⁸. Propozycja przez niego lektura duchowa miała chronić także same zakonnice przed zbytnim zamknięciem się w ascezie i otwierać im drogę do

95 Ad Laetam 13, CSEL 55, 303, Czuj t.2, 412.

96 Ad Laetam 13, CSEL 55, 303-304, Czuj t.2, 412-413: "Odpowiesz: W jaki sposób ja, kobieta świecka, w takim tłumie ludzi świeckich mogę przestrzegać tego wszystkiego?" Jeśli tak, to nie podejmuj tego ciężaru, którego nie możesz dźwigać. /.../ Oddaj najkosztowniejszy klejnot izdebce Maryi i złóż w kołysce kwilącego Jezusa. Niech się chowa w klasztorze, niech przebywa wśród dziewiczych chórów".

97 Por. S.Kot, Historia wychowania, t.1: Od starożytnej Grecji do połowy XVIII w., Lwów 1934², 113-115; J.H.Marrou, Historia wychowania w starożytności, Warszawa 1969, 443-444, 454-458; Historia wychowania pod red. L.Kurdybachy, t.1, Warszawa 1965, 155-156; F.Eby - Ch.Flinn Arrowood, The history and philosophy of education ancient and medieval, Englewood Cliffs 1963, 648-650; Erziehung und Bildung in der heidnischen und christlichen Antike, red. Th.J.Horst, Darmstadt 1976, 522-526.

98 Synod w Akwizgranie z 817 r. w drugiej części dokumentu "De institutione sanctimonialium" /cp 1-6, 22/ nie tylko zawiera list Hieronima do Lety, ale zaleca go przeoryszom wykorzystywać przy wychowywaniu dziewcząt do klasztoru, por. J.C.Hefele - H.Leclercq, Histoire des conciles, IV, 1, Paris 1911, 14-16; D.Gardiner, English Girlhood at school, Oxford 1929, 4-8; F.Eby - Ch.Flinn Arrowood, The history and philosophy of education, dz.cyt., 650.

rozwoju intelektualnego⁹⁹.

Wartość pedagogiki Hieronima polega niewątpliwie na przejęciu najlepszych metod ówczesnego nauczania szkolnego chłopców, uwzględniających ćwiczenie pamięci i kojarzenia, z wykorzystaniem zasady poglądowości i zastosowaniem ich po raz pierwszy do domowego kształcenia dziewcząt. Do innych jego zasług należy wprowadzenie już w początkowej fazie nauczania treści chrześcijańskich oraz podkreślenie w psychicznym rozwoju dziecka roli pieczy i czułości ze strony rodziców i najbliższej rodziny.

Wyliczony jednak przez Hieronima kanon lektur z Pisma św. i pisarzy chrześcijańskich wydaje się zbyt obszerny i trudny do przyswojenia dla dorastającej dziewczynki. Należy tu jednak wyrazić wdzięczność św. Hieronimowi, że już 16 wieków temu uznał "nieprzeciętną" chłonność intelektu kobiet.

Alicja Stępniewska - Lublin

ÉDUCATION FAMILIALE DES FILLES DANS LA PÉDAGOGIE DE SAINT JÉRÔME /Résumé/

L'article qui se compose de trois parties, s'occupe des remarques pédagogiques de saint-Jérôme concernant l'éducation primaire de filles à la base surtout de ses deux lettres: "Ad Laetam" /ep. 107/ et "Ad Gaudentium" /ep. 128/. Dans la première partie sous le titre: "Les éducateurs" l'auteur traite les qualifications morales-intellectuelles que doivent posséder d'après Jérôme, tous les éducateurs de l'enfant à la maison: bonnes d'enfants, protectrices, instituteurs, grands-parents et surtout les parents. Ce sont: l'âge convenable, bons moeurs, vie religieuse de modèle, donner un bon exemple, éducation intellectuelle suffisante et une grande dose d'affection. Dans la deuxième partie intitulée: "Vie intellectuelle" l'auteur divise l'éducation de la fille en deux périodes: jusqu'à la septième année de la vie et de 7 à 15 an de la vie. Déjà dans la 1-ère période Saint Jérôme propose de lire et d'écrire d'après les textes bibliques et le psautier ainsi qu'après de petits travaux manuels étant plutôt un amusement. Dans la deuxième période étant celle de l'école élémentaire romaine, l'Ascète de Bethléjem sans recommander aux filles l'école publique, proposait outre la continuation de l'étude du grec et du latin, surtout la lecture de la Bible en adeptant ses certains livres /châpitres/ à l'âge de l'enfant et la lecture des oeuvres de plus éminents auteurs du début du christianisme /St. Cyrien, St. Athanase, St. Hilaire/. En outre il encourage à continuer

99 S.Kot, Historia wychowania, dz.cyt., 115.

l'étude du psautier et des travaux manuels des femmes. Saint Hilaire a pris la division en deux périodes ci-dessus comme et plusieurs remarques sur le sujet de l'éducation intellectuelle de "Institutio oratoria" de Quintilien. Enfin dans la troisième partie sous le titre: "Éducation morale-ascétique", l'auteur traite d'abord les propositions de Jérôme concernant le corps et ensuite l'âme et l'éducation religieuse. L'ascète de Bethléjem recommandait de ne pas obliger l'enfant aux jeûnes, ne le pas prendre aux banquets solennels avec les adultes, garder une modération en habits, garder devant une mauvaise compagnie, ne pas permettre de sortir seul aux endroits publics même aux églises, garder devant le vulgaire vocabulaire des serviteurs et de domestiques. S'il s'agit de l'éducation religieuse, il encourageait à habituer tôt l'enfant aux prières quotidiennes même d'après modèle des heures canoniques, à chanter les Psaumes, à prendre part souvent aux offices d'église et à donner un modèle parfait de la vie religieuse. Grâce aux remarques ci-dessus, Jérôme traitant, comme unique auteur de l'ancienne Église si détailléusement la première éducation des filles, occupe une importante place dans la pédagogie du début du christianisme.